

**Wyrok z dnia 6 czerwca 2007 r.**

**II PK 318/06**

**1. Przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach w rozumieniu art. 56 § 1 k.p. oznacza przywrócenie do tej samej pracy (na to samo stanowisko), jaka była wykonywana bezpośrednio przed rozwiązaniem umowy o pracę.**

**2. Sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę w granicach apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Beata Gudowska, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 czerwca 2007 r. sprawy z powództwa Jerzego S. przeciwko Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej Spółce z o.o. w C. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 21 czerwca 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Choszcznie wyrokiem z 13 lutego 2006 r. [...] odalił powództwo Jerzego S. o przywrócenie do pracy w pozwanym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej Spółce z o.o. w C. na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że powód pracował w pozwanej Spółce od 15 czerwca 2004 r. do 13 grudnia 2005 r., w tym od 15 czerwca 2004 r. do 6 października 2004 r. na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska. W dniu 7 października 2004 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony - do 31 grudnia 2004 r. - na stanowisku prezesa zarządu pozwanej Spółki. Od 1 stycznia 2005 r. strony zawarły kolejną terminową umowę o pracę na stanowisku

prezesa zarządu Spółki na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2005 r., natomiast 1 lipca 2005 r. powód zawarł z pozwaną umowę o pracę na stanowisku prezesa zarządu na czas nieokreślony.

W dniu 14 września 2005 r. rada nadzorcza Spółki podjęła uchwałę w sprawie zawieszenia powoda w pełnieniu funkcji prezesa zarządu na okres 5 miesięcy, z powodu uzasadnionego podejrzenia, że w zarządzaniu Spółką doszło do istotnych nieprawidłowości oraz w związku z zamiarem zwrócenia się przez radę nadzorczą do Prokuratury Rejonowej w C. o wyjaśnienie tych nieprawidłowości. W dniu 15 września 2005 r. nowy prezes zarządu pozwanej Konrad B. zwolnił powoda z obowiązku świadczenia pracy w okresie zawieszenia w pełnieniu funkcji prezesa Spółki, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

W dniu 7 grudnia 2005 r. prezes zarządu zawiadomił Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. W dniu 12 grudnia 2005 r. organizacja związkowa złożyła w siedzibie Spółki pismo, w którym nie wyraziła zgody na rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. W dniu 13 grudnia 2005 r. prezes zarządu Konrad B., działając w imieniu pozwanej, rozwiązał z powodem bez wypowiedzenia z winy pracownika umowę o pracę z 1 lipca 2005 r. Jako przyczynę rozwiązania umowy podano zwolnienie przez powoda w dniu 9 czerwca 2005 r. dłużnika Spółki - Parafii Rzymskokatolickiej w B. ze zobowiązania finansowego w wysokości 6.252,53 zł, w czasie gdy Spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej, a także wydanie polecenia wykonania przez pracowników Spółki prac i usług transportowych na rzecz tej Parafii i nieobciążenie jej kosztami wykonanych prac i usług. W dniu 10 grudnia 2005 r. pracodawca wystawił powodowi świadectwo pracy. W dniu 13 grudnia 2005 r. pozwana poinformowała powoda, że w związku z ustaniem zatrudnienia zostanie mu wypłacony ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W dniu 22 grudnia 2005 r. prezes zarządu pozwanej Spółki „anulował” pismo z 13 grudnia 2005 r. o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powód nie złożył w jakiegokolwiek formie oświadczenia o wyrażeniu zgody na cofnięcie zwolnienia dyscyplinarnego ani też nie zawarł z pozwaną nowej umowy o pracę.

W dniu 20 grudnia 2005 r. prezes zarządu Spółki Konrad B. ponownie zawiadomił Międzyzakładową Organizację Związkową NSZZ „Solidarność” o zamiarze rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, po-

dając jako przyczynę rozwiązania te same okoliczności, które były wymienione w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę złożonym 13 grudnia 2005 r. W dniu 23 grudnia 2005 r. organizacja związkowa ponownie poinformowała pracodawcę, że nie wyraża zgody na rozwiązanie umowy o pracę z powodem. W dniu 6 stycznia 2006 r. prezes zarządu pozwanej Spółki Konrad B. ponownie złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę z 1 lipca 2005 r. bez wypowiedzenia z winy pracownika. W piśmie tym, jako podstawę rozwiązania umowy, podano te same okoliczności, które znalazły się w oświadczeniu pracodawcy z 13 grudnia 2005 r.

W dniu 18 stycznia 2006 r. powód wniósł do sądu pracy żądanie przywrócenia go do pracy na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska na warunkach umowy z 1 kwietnia 2004 r. Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne. Stwierdził, że pracodawca dwukrotnie złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę bez wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym - pierwszy raz 13 grudnia 2005 r., ponownie 6 stycznia 2006 r. Oświadczenie pracodawcy z 13 grudnia 2005 r. o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zostało prawidłowo doręczone powodowi i wywołało skutek prawny w postaci rozwiązania umowy z dniem doręczenia oświadczenia, czyli 13 grudnia 2005 r., a w związku z tym doręczone 6 stycznia 2006 r. drugie oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia było bezskuteczne, ponieważ w chwili jego doręczenia pomiędzy stronami nie istniał już stosunek pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego, oświadczenie pracodawcy o odwołaniu oświadczenia z 13 grudnia 2005 r. w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę, które pozwana Spółka złożyła powodowi 22 grudnia 2005 r., było w świetle art. 61 k.c. nieskuteczne, gdyż - zgodnie z treścią tego przepisu - odwołanie oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło do adresata jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Powód nie wyraził w jakiegokolwiek formie zgody na cofnięcie zwolnienia dyscyplinarnego, jak również strony nie zawarły nowej umowy o pracę. W tej sytuacji skuteczne było tylko oświadczenie pracodawcy z 13 grudnia 2005 r. i od tego oświadczenia powód mógł się „odwołać” do sądu pracy, czego nie uczynił. Zgodnie z art. 264 § 2 k.p., żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, o czym powód został prawidłowo pouczone. Powód nie złożył wniosku o przywrócenie terminu do „odwołania się” od oświadczenia praco-

dawcy z 13 grudnia 2005 r., chociaż był w procesie - od chwili wniesienia pozwu - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Rejonowy podniósł także, że powód ostatnio pracował w pozwanej Spółce na stanowisku prezesa zarządu, w pozwie natomiast domagał się przywrócenia do pracy na stanowisko kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, a więc stanowisko, którego nie zajmował na podstawie ostatniej umowy o pracę. Zgodnie z art. 56 § 1 k.p., pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach. Pracownik nie może więc dochodzić przywrócenia do pracy na warunkach innych niż określone w ostatniej umowie o pracę.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi: 1) naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 52 § 1 i 2 k.p. i uznanie, że dokonanie darowizny (na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej w B.) było ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych oraz że kolejny zarząd Spółki z o.o. był uprawniony do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w oparciu o okoliczności zaistniałe w czasie sprawowania zarządu przez poprzedni zarząd Spółki; 2) naruszenie prawa materialnego wskutek błędnej wykładni art. 61 k.c., poprzez ustalenie, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika oświadczenie pracodawcy o anulowaniu rozwiązania umowy wymaga wyraźnej zgody pracownika; 3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że powód przed rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie był zatrudniony na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska; 4) istotne uchybienia procesowe, mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności naruszenie art. 233 k.p.c., przez sugerowanie stronie pozwanej stanowiska, że powód nie zachował terminu do wniesienia odwołania od rozwiązania umowy o pracę złożonego 13 grudnia 2005 r.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z 21 czerwca 2006 r. [...] oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy podniósł, że powództwo w rozpoznawanej sprawie podlegało oddaleniu z uwagi na treść art. 56 § 1 k.p., zgodnie z którym pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na po-

przednich warunkach albo o odszkodowanie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten nie daje podstaw prawnych do przywrócenia do pracy na inne stanowisko niż poprzednio zajmowane przez pracownika (por. wyrok z 29 lipca 1997 r., I PKN 217/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 324 i wyrok z 24 października 1997 r., I PKN 326/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 454). W niniejszej sprawie żądanie pozwu zostało sformułowane w sposób uniemożliwiający jego uwzględnienie ze względu na treść art. 56 § 1 k.p., gdyż powód - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - żądał przywrócenia do pracy na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, na warunkach umowy z 1 kwietnia 2004 r., podczas gdy ostatnim zajmowanym przez niego stanowiskiem było stanowisko prezesa zarządu pozwanej Spółki zgodnie z umowami o pracę na czas określony zawartymi począwszy od 7 października 2004 r. oraz umową na czas nieokreślony z 1 lipca 2005 r. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis art. 477<sup>1</sup> § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd pracy wydając wyrok miał obowiązek orzekać o roszczeniach, które wynikały z faktów przytoczonych przez pracownika także wówczas, gdy roszczenie nie było objęte żądaniem pracownika lub gdy było zgłoszone w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, przestał obowiązywać z dniem 5 lutego 2005 r. Skoro pozew pracownika, którego reprezentował zawodowy pełnomocnik, zawierał żądanie nieprzewidziane prawem, to zgodnie z obowiązującą w procesie, także w sprawach z zakresu prawa pracy, zasadą kontradiktoryjności konieczne było oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy odniósł się także do twierdzeń podniesionych w apelacji, według których powód - przed powołaniem go przez radę nadzorczą na stanowisko prezesa zarządu - był zatrudniony na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, przy czym umowa dotycząca tego stanowiska zawarta była na czas nieokreślony i nie została do chwili obecnej w żaden sposób rozwiązana. Zdaniem powoda, powołując go na stanowisko prezesa zarządu Spółki pracodawca zawarł z nim nową umowę o pracę nie rozwiązując uprzedniej umowy i dlatego po odwołaniu ze stanowiska prezesa zarządu powód pozostawał nadal w stosunku pracy na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska. W ocenie Sądu, stanowisko powoda jest chybione, gdyż w okolicznościach rozpatrywanej sprawy oczywiste jest, że strony zawierając nową umowę o pracę, dotyczącą stanowiska prezesa zarządu pozwanej Spółki, rozwiązały poprzednio łączącą je umowę o pracę z 15 czerwca 2004 r., doty-

czącą stanowiska kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, za porozumieniem stron. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem umowę o pracę można rozwiązać na mocy porozumienia stron przez czynności konkludentne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1997 r., I PKN 23/97, OSNAPiUS 1998 nr 10, poz. 306); taka sytuacja miała miejsce w tym przypadku. Kolejna umowa o pracę nie mogłaby być wykonywana równocześnie z zawartą poprzednio, tym bardziej, że w przypadku obu stanowisk powód był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd zauważył również, że zawieranie z własnym pracownikiem dodatkowej (drugiej) umowy o pracę za normalnym wynagrodzeniem judykatura dopuszcza wyjątkowo, gdy chodzi o rodzaj pracy wyraźnie inny niż uzgodniony w podstawowym czasie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002 r., I PKN 876/00, OSNP 2004 nr 4, poz. 60, z glosą B. Cudowskiego, OSP 2005 nr 2, poz. 29). W rozpoznawanej sprawie taki wyjątek nie wystąpił, gdyż nowa umowa o pracę nie stanowiła dodatkowej umowy o pracę (obok poprzednio zawartej), ale zastąpiła dotychczas wiążącą strony umowę. W przeciwnym wypadku powód musiałby pracować na dwóch pełnych etatach, co nie miało miejsca.

Jako bezpodstawny Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 52 § 1 i 2 k.p. w wyniku uznania, że dokonanie darowizny było ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych oraz że kolejny zarząd Spółki z o.o. był uprawniony do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w oparciu o okoliczności zaistniałe w czasie sprawowania funkcji przez poprzedni zarząd Spółki. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Sąd pierwszej instancji w ogóle nie ocenił powyższych kwestii merytorycznych i nie stosował tego przepisu, a oddalenie powództwa nastąpiło z uwagi na przekroczenie terminu dochodzenia roszczeń (art. 264 § 2 k.p.) i niewłaściwe sformułowanie żądania pozwu (art. 56 § 1 k.p.). Sąd Okręgowy również nie rozważał kwestii merytorycznych, dotyczących naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych oraz naruszenia przez pracodawcę art. 52 § 1 i 2 k.p., gdyż byłoby to, w ocenie Sądu, całkowicie niecelowe wobec niemożności uwzględnienia powództwa z uwagi na treść art. 56 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadniony okazał się natomiast zarzut apelacji, zgodnie z którym cofnięcie przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia spowodowało, iż oświadczenie to stało się bezskuteczne. Sąd podkreślił, że według art. 61 § 1 zdanie drugie k.c., odwołanie

oświadczenia woli jest skuteczne wtedy, gdy doszło do adresata jednocześnie z oświadczeniem woli lub wcześniej - wówczas skutek takiej czynności (odwołania oświadczenia) następuje niezależnie od zgody osoby, do której zostało skierowane oświadczenie i jego odwołanie. Inaczej jest natomiast, gdy oświadczenie woli zostało już złożone. Wówczas dla cofnięcia oświadczenia woli konieczna jest zgoda adresata. Według Sądu, cofnięcie oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia - wbrew stanowisku pozwanego - jest dopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 1998 r., I PKN 346/98, OSNAPiUS1999 nr 20, poz. 652). Warunkiem bezskuteczności oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda, złożonego 13 grudnia 2005 r., była zgoda powoda na jego cofnięcie. Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, stwierdził, że powód wyraził zgodę na cofnięcie oświadczenia w sposób dorozumiany, nie wnosząc odwołania do sądu pracy. Zgodnie z art. 60 k.c., który do stosunków pracy ma odpowiednie zastosowanie na podstawie art. 300 k.p., wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona nie tylko w sposób wyraźny, lecz również przez czynności konkludentne. Nie ulega wątpliwości, że pracownik może wyrazić zgodę na cofnięcie złożonego mu uprzednio przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia również przez odpowiednie zachowanie, świadczące o tym, że godzi się na cofnięcie wypowiedzenia. Zdaniem Sądu, nie było podstaw do uznania, że powód sprzeciwiał się cofnięciu (odwołaniu) złożonego przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z jego winy w trybie art. 52 k.p. Sąd uznał, że skuteczne było oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia otrzymane przez powoda 6 stycznia 2006 r., a zatem powód, który wniósł pozew 18 stycznia 2006 r., dochował 14-dniowego terminu określonego w art. 264 § 2 k.p. Jednakże okoliczność ta nie mogła wpłynąć na uznanie apelacji za uzasadnioną.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik powoda. Skarga kasacyjna oparta została na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie rozpoznania apelacji w zakresie zgłoszonych zarzutów i wydanie wyroku o oddaleniu apelacji zamiast wyroku uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, albowiem z zebranego w sprawie materiału wynika, że Sąd Rejonowy oddalił powództwo ze względu na uchybienie formalne polegające na braku zgody powoda na oświadczenie pozwanego o anulo-

waniu dokonanego rozwiązania umowy w trybie art. 52 § 1 k.p. - wskutek czego doszło do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy na podstawie nowych okoliczności, co uniemożliwia poddanie wyroku kontroli instancyjnej, a także art. 379 pkt 5 k.p.c., ponieważ powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw i doszło w efekcie do naruszenia art. 176 Konstytucji RP, który stanowi, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne; 2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 210 § 3 k.p.c. i art. 235 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, co narusza ogólne zasady postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności; 3) naruszenia przepisów prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię art. 56 § 1 k.p. w wyniku uznania, że w sprawie możliwe było przywrócenie do pracy tylko na dotychczasowe stanowisko - to jest stanowisko prezesa spółki, a nie kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, mimo że umowa o pracę z 15 czerwca 2004 r. o zatrudnieniu powoda na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska nie została rozwiązana, a statut Spółki stanowi, że zarząd Spółki jest jednoosobowy i składa się tylko z prezesa Spółki, z której to funkcji powód został skutecznie odwołany przez radę nadzorczą Spółki.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem przemawia za tym interes powoda, który wskutek wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia został pozbawiony prawa do obrony swych praw. Wydając wyrok Sąd drugiej instancji uznał, że wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu. Według skarżącego stanowisko to należy uznać za chybione, gdyż u podstaw rozstrzygnięcia obu Sądów legły inne okoliczności, co sprawia, że wyrok Sądu Okręgowego nie mógł być poddany kontroli w trybie apelacji. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji oraz Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda jest pozbawiona uzasadnionych podstaw i nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzuty naruszenia przepisów postępowania, zwłaszcza te, które dotyczą podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, która determinuje dokonanie materialnoprawnej oceny prawidłowości



zaskarżonego wyroku. Skarżący zarzucił przede wszystkim naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez zaniechanie rozpoznania apelacji w zakresie zgłoszonych zarzutów oraz wydanie wyroku oddalającego apelację zamiast wyroku uchylającego wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, albowiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo o przywrócenie do pracy, ze względu na przekroczenie terminu do jego wniesienia co wynikało z przyjętego założenia o braku zgody powoda na oświadczenie pozwanego o anulowaniu dokonanego rozwiązania umowy w trybie art. 52 § 1 k.p., wskutek czego, zdanem skarżącego, doszło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku na podstawie nowych okoliczności, przez co rozstrzygnięcia obu Sądów zostały wydane w oparciu o inne podstawy faktyczne, co uniemożliwiło poddanie zaskarżonego wyroku kontroli instancyjnej. Według skarżącego, to uchybienie doprowadziło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), gdyż powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw, jak również do naruszenia art. 176 Konstytucji RP, który stanowi, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.

Zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. są nieuzasadnione. Według art. 328 § 2 k.p.c., uzasadnienie wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych, bądź dotknięte jest takimi brakami, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753). Zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się uzasadniony wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. To, czy sprawa została wadliwie, czy prawidłowo rozstrzygnięta, nie zależy w istocie od tego, jak zostało napisane uzasadnienie, co znajduje potwierdzenie w art. 398<sup>14</sup> k.p.c., według którego Sąd Najwyższy oddala skargę kasacyjną także wtedy, gdy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie odpowiada prawu (por. wyrok Sądu Najwyższego z

17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera braków, które dyskwalifikowałyby je w kontekście możliwości dokonania kontroli kasacyjnej.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda, Sąd drugiej instancji - postępując w sposób opisany w zarzutach skargi kasacyjnej - nie wyszedł przy rozpoznawaniu apelacji poza jej granice. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zgodnie z art. 368 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., apelacja powinna zawierać zwięzłe przedstawienie zarzutów oraz wniosek o zmianę lub o uchylenie wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany lub uchylenia. Jednak sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami ani wnioskiem co do sposobu rozstrzygnięcia. W postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ustaleń faktycznych i ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2005 r., I PK 77/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 293).

W systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, to powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego dokonane przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05, LEX nr 189904).

Postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie. Powoduje to, że w postępowaniu tym ani sam apelujący, ani sąd odwoławczy nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych. Skarżący może więc w toku postępowania apelacyjnego zmienić zarzuty podniesione w apelacji, a także sformułować nowe, pod warunkiem, że mieszczą się one w granicach zaskarżenia (rozumianych jako zaskarżenie wyroku sądu pierwszej instancji w całości lub w określonej

części). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien natomiast - przy ocenie prawidłowości zastosowania prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji - zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji. Może na przykład za podstawę rozstrzygnięcia przyjąć naruszenie prawa materialnego w innym wymiarze niż wskazany w apelacji przez apelującego. To sąd bowiem stosuje prawo materialne, czyniąc to niezależnie od stanowiska stron w tej kwestii. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a ściślej mówiąc - w granicach zaskarżenia, a nie w granicach jej zarzutów. Podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają granic apelacji. Podobnie jak wnioski apelacji, podlegają one tylko rozważeniu przez sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97, OSNC 1997 nr 11, poz. 172, z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 193, z 27 kwietnia 2000, I CKN 648/98, LEX nr 50867, z 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, Wokanda 2006 nr 23, poz. 23). Tak określona istota i funkcje postępowania apelacyjnego sprawiają, że nie można czynić sądowi drugiej instancji zarzutu posłużenia się dla uzasadnienia przyjętego rozstrzygnięcia argumentami faktycznymi i prawnymi niepowołanymi przez sąd pierwszej instancji, a także przez skarżącego w apelacji, nawet jeżeli nie mieszczą się w zakresie oceny dotyczącej zarzutów apelacyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2002 r., V CKN 1396/00, LEX nr 75297, z 25 sierpnia 2004 r., I PK 22/03, OSNP 2005 nr 6, poz. 80). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien wziąć pod rozwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7; z 21 października 2005 r., I PK 77/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 293; z 23 lutego 2006 r., II CSK 132/05, LEX 189904). Sąd drugiej instancji rozpoznający apelację uwzględnia (stosuje) przepisy prawa materialnego (w granicach zaskarżenia) niezależnie od tego, czy zostały one powołane przez sąd pierwszej instancji lub wskazane w ramach zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji jako sąd kontynuujący merytoryczne rozpoznanie sprawy, zawsze stosuje prawo materialne autonomicznie, niezależnie od zarzutów apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005 r., V CK 704/04, LEX nr 181875).

Z powyższych przyczyn nie stanowi naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oparcie rozstrzygnięcia Sądów orzekających w niniejszej sprawie w pierwszej i drugiej instancji

na innych podstawach prawnych. Sąd drugiej instancji - w ramach stosowania prawa materialnego, co czyni poza zarzutami apelacji - mógł bowiem co do zasady dokonać odmiennych ocen materialnoprawnych w stosunku do ocen przyjętych przez Sąd Rejonowy. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo powoda o przywrócenie do pracy w wyniku przyjęcia, że oświadczenie pracodawcy z 13 grudnia 2005 r. o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia zostało prawidłowo doręczone powodowi i wywołało skutek prawny w postaci rozwiązania umowy z dniem doręczenia tego oświadczenia, skoro powód nie wyraził w jakiegokolwiek formie zgody na cofnięcie przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. W związku z tym doręczone powodowi 6 stycznia 2006 r. drugie oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia było bezskuteczne, ponieważ w tym czasie pomiędzy stronami nie istniał już stosunek pracy. Biorąc za podstawę rozstrzygnięcia te ustalenia faktyczne Sąd uznał, że żądanie przywrócenia do pracy wniesione przez powoda 18 stycznia 2006 r. było spóźnione i na podstawie art. 264 § 2 k.p. oddalił powództwo. Dodatkowo powołał się na argument wynikający z art. 56 § 1 k.p., a mianowicie podkreślił, że powód w pozwie domagał się przywrócenia do pracy na stanowisko kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, czyli na stanowisko, którego nie zajmował w chwili rozwiązania z nim umowy o pracę, ponieważ ostatnio - od 7 października 2004 r. - pracował na stanowisku prezesa zarządu pozwanej Spółki. Tymczasem, zgodnie z art. 56 § 1 k.p., pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach - pracownik nie może zatem dochodzić przywrócenia do pracy na warunkach innych niż określone w ostatniej umowie (por. ostatni akapit uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego).

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do przekroczenia terminu z art. 264 § 2 k.p. i uznał, że pozew został wniesiony w terminie, ponieważ powód wyraził - *per facta concludentia* - zgodę na cofnięcie (odwołanie) przez pracodawcę pierwotnego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Odmienna ocena Sądu drugiej instancji co do zachowania przez powoda terminu do wniesienia pozwu z żądaniem przywrócenia do pracy była dla powoda korzystna i z pewnością nie wychodziła poza granice zaskarżenia apelacyjnego. Jednocześnie Sąd Okręgowy potwierdził słuszność stanowiska Sądu Rejonowego, że żądanie pozwu zostało sformułowane w sposób uniemożliwiający jego uwzględnienie ze względu na treść art. 56 § 1 k.p., ponieważ powód domagał się przywróce-

nia do pracy na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska na warunkach umowy z 1 kwietnia 2004 r., podczas gdy ostatnio zajmowanym przez niego stanowiskiem było stanowisko prezesa zarządu pozwanej Spółki zgodnie z umowami o pracę na czas określony zawierany od 7 października 2004 r. oraz umową na czas nieokreślony zawartą 1 lipca 2005 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro pozew pracownika, którego reprezentował profesjonalny pełnomocnik (adwokat), zawierał żądanie nieprzewidziane prawem, to zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym, także w sprawach z zakresu prawa pracy, zasadą związania sądu treścią (zakresem) żądania i bezwzględnie obowiązującym zakazem wyjścia ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.) konieczne było jego oddalenie. Wydanie wyroku oddalającego apelację, jak również sposób procedowania Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie mogły być ocenione jako naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. Postępowanie apelacyjne w samej swej istocie jest bowiem rozpoznawaniem (wyjaśnianiem) podstaw dochodzonych w sprawie roszczeń (przedmiotu sprawy), przez dokonywanie ustaleń faktycznych i ustaleń prawnych (wykładni i subsumcji prawa materialnego), tyle że przez sąd drugiej instancji ze względu na wniesioną przez stronę apelację skierowaną do określonego wyroku (jego części), zawierającą zarzuty, ewentualnie powołanie nowych faktów i dowodów. Zawarte w art. 378 § 1 k.p.c. zastrzeżenie rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji w granicach apelacji oznacza, że nie można objąć postępowaniem apelacyjnym wyroku (jego części), od którego apelacja nie została wniesiona. Nie może być natomiast ten przepis rozumiany według stanowiska wnoszącego skargę kasacyjną, że sąd drugiej instancji rozpoznaje wyłącznie wyraźnie w apelacji wskazane zarzuty, a poza tym związany jest ustalonymi przez sąd pierwszej instancji faktami, a nawet ocenami prawnymi. Według takiej, przedstawionej przez wnoszącego skargę koncepcji, nie byłoby dwuinstancyjnego postępowania sądowego w sprawach cywilnych, a sąd drugiej instancji pełniłby w istocie rolę sądu kasacyjnego.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez rzekome nieodniesienie się Sądu drugiej instancji do wszystkich zarzutów (argumentów prawnych) skarżącego podniesionych w apelacji. Zarzut ten należy uznać za chybiony przede wszystkim z tej przyczyny, że w skardze kasacyjnej nie wyjaśniono, których konkretnie zarzutów apelacji Sąd drugiej instancji nie rozpoznał, poprzestając jedynie na ogólnym stwierdzeniu o „zaniechaniu rozpoznania apelacji w zakresie zgłoszonych zarzutów”. Zarzut ten jest nieusprawiedliwiony również dlatego, że z analizy treści

uzasadnienia Sądu drugiej instancji wyraźnie wynika, iż Sąd odniósł się do każdego z zarzutów apelacyjnych (każdy akapit uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest poświęcony kolejnym zarzutom apelacji). Ponadto, odmienny punkt widzenia Sądu Okręgowego co do podstaw oddalenia powództwa - w stosunku do ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy - nie oznaczał nierozpoznania sprawy w granicach apelacji lub wyjścia poza granice zaskarżenia apelacyjnego. Sąd drugiej instancji ocenia ustalony stan faktyczny (art. 382 k.p.c.) pod kątem określonych norm prawa materialnego autonomicznie w stosunku do ocen dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a także autonomicznie w stosunku do zarzutów apelacji. To do sądu należy bowiem stosowanie prawa materialnego (*iura novit curia, da mihi factum dabo tibi ius*).

Z tych samych przyczyn postępowanie przed Sądem drugiej instancji nie było dotknięte nieważnością w związku z pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nieważność postępowania nie ma miejsca wtedy, gdy sąd apelacyjny dokonuje ustaleń faktycznych odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji „nie uprzedzając” strony o tym, że takich ustaleń dokona (w rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były przy tym „korzystniejsze” od ustaleń Sądu Rejonowego - w odniesieniu do zachowania przez powoda terminu do wniesienia powództwa o przywrócenie do pracy). Sąd nie ma również obowiązku „uprzedzania” stron postępowania cywilnego o tym, jakiej kwalifikacji prawnej przedstawionych mu faktów dokona. Oparcie wyroku sądu drugiej instancji na innych (nowych) okolicznościach oraz innej (nowej) podstawie prawnej nie stanowi naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., zwłaszcza jeżeli sąd ten nie wykracza poza podstawę faktyczną zrekonstruowaną w oparciu o udowodnione twierdzenia faktyczne obu stron. W rozpoznawanej sprawie nie istniał przy tym między stronami spór co do faktów, które ostatecznie stanowiły podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Najistotniejszym ustaleniem faktycznym - z punktu widzenia przyjętej podstawy prawnej rozstrzygnięcia - było bowiem to, że powód przed rozwiązaniem z nim umowy o pracę był zatrudniony na stanowisku prezesa zarządu pozwanej Spółki, a domagał się przywrócenia go do pracy na stanowisko kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, którego nie zajmował w chwili rozwiązania z nim umowy o pracę.

W obowiązującym modelu apelacji przyjęcie przez sąd drugiej instancji odmiennej (niż przyjęta przez sąd pierwszej instancji) podstawy faktycznej i podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie stanowi „odebrania” stronie jednej z dwóch instancji merytorycznych lub zaprzeczenia idei postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 Kon-

stytucji RP). Przyjęty model apelacji pełnej pozwala zarówno na dokonanie przez sąd odwoławczy nowych (odmiennych) ustaleń faktycznych, jak i na odmienną (zupełnie nową) ocenę materialnoprawną. Oparcie orzeczenia Sądu drugiej instancji na własnych ustaleniach faktycznych lub podstawach prawnych odmiennych od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji nie stanowiło pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw w postępowaniu apelacyjnym. W art. 379 pkt 5 k.p.c. chodzi jedynie o takie sytuacje, w których - na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej - strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o dokonanie przez Sąd odwoławczy odmiennych ustaleń faktycznych i ocen materialnoprawnych tych ustaleń.

Jako całkowicie chybione należy ocenić podniesione w dalszej kolejności zarzuty naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 210 § 3 k.p.c. oraz art. 235 k.p.c. Skarżący twierdzi, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia tych przepisów dokonując ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, co narusza ogólne zasady postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności. Sformułowanie w powyższy sposób zarzutu naruszenia powołanych przepisów (oraz jego uzasadnienie) jest nieadekwatne do ich treści normatywnej. Zgodnie bowiem z art. 210 § 5 k.p.c., rozprawa obejmuje, stosownie do okoliczności, postępowanie dowodowe i roztrząsanie jego wyników. Natomiast według art. 235 k.p.c., postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu z członków składu orzekającego (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany). Skarżący nie wyjaśnił w skardze kasacyjnej, jakie istotne okoliczności faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone.

Przystawione przez skarżącego w skardze kasacyjnej uzasadnienie naruszenia powołanych przepisów zawiera wewnętrzne sprzeczności. W *petitum* skargi pełnomocnik powoda twierdzi, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, nie wyjaśniając jednak jakich ustaleń faktycznych oraz jakich konkretnie dowodów formalnie nieprzeprowadzonych to dotyczy. W uzasadnieniu skargi podał

natomiast, że w sprawie nie przeprowadzono żadnego postępowania dowodowego. To ostatnie twierdzenie nie odpowiada prawdzie, skoro Sąd Rejonowy dopuścił dowód z akt osobowych powoda, co było w istocie dopuszczeniem dowodu z zawartych w aktach osobowych dokumentów. Z kolei Sąd Okręgowy dokonał ustaleń opierając się na treści dokumentów zawartych w aktach osobowych powoda oraz stosując dopuszczalne domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.). W skardze kasacyjnej nie zakwestionowano sposobu zastosowania przez Sąd Okręgowy wnioskowania o faktach z innych ustalonych faktów, co reguluje art. 231 k.p.c.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podaje zupełnie nowe okoliczności faktyczne, które nie były przedmiotem twierdzeń stron i ustaleń przed Sądami obu instancji - na przykład powołuje się na porozumienie z pracodawcą gwarantujące powodowi powrót na poprzednio zajmowane stanowisko kierownika Zakładu Ochrony Środowiska po odwołaniu z funkcji prezesa zarządu pozwanej Spółki, a nawet na przyrzeczenie pracodawcy dotyczące powrotu powoda na poprzednio zajmowane stanowisko kierownika. Twierdzeń takich powód nie zgłaszał wcześniej w toku postępowania dowodowego przed Sądami obu instancji. Sąd Najwyższy nie mógł ich uwzględnić, ponieważ wykraczały one poza podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczący art. 56 § 1 k.p. Skarżący zakwestionował jego wykładnię, dokonaną przez Sąd Okręgowy, prowadzącą do uznania, że możliwe było wystąpienie przez powoda jedynie z żądaniem przywrócenie go do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku prezesa zarządu Spółki i jednocześnie niemożliwe było uwzględnienie jego powództwa o przywrócenie go na stanowisko kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, mimo że umowa o pracę z 15 czerwca 2004 r. o zatrudnieniu powoda na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska nie została nigdy rozwiązana, a powód został skutecznie odwołany przez radę nadzorczą Spółki z funkcji prezesa zarządu. Zgodnie z art. 56 § 1 k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach, w rozumieniu art. 56 § 1 k.p., oznacza powrót do tej samej pracy (na to samo stanowisko), jaka wykonywana była bezpośrednio przed rozwiązaniem umowy o pracę. W uchwale składu siedmiu sędziów z 28 maja 1976 r., V PZP 12/75 (OSNCP 1976 nr 9, poz.



187), wyjaśniając charakter prawny orzeczenia o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach, Sąd Najwyższy uznał, że doprowadza ono do reaktywowania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, a zatem restytuuje stosunek pracy o dotychczasowej treści. Przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach oznacza, że pracodawca jest obowiązany zatrudnić pracownika na takim samym stanowisku, jakie zajmował on poprzednio, zapewnić mu możliwość wykonywania takiej samej pracy i za wynagrodzeniem takim, jak przed rozwiązaniem, zgodnym z obowiązującym u tego pracodawcy regulaminem lub taryfikatorem wynagrodzeń (wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1997 r., I PKN 326/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 454). Tym samym przywrócenie pracownika do pracy na inne stanowisko niż poprzednio zajmowane jest niedopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z 29 lipca 1997 r., I PKN 217/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 324).

W rozpoznawanej sprawie podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że powód ostatnio pracował w pozwanej Spółce na stanowisku prezesa zarządu. Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił, że łącząca poprzednio strony umowa o pracę z 15 czerwca 2004 r., dotycząca stanowiska kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, została rozwiązana za porozumieniem stron przez czynności konkludentne. Strony zawierając nową umowę o pracę na stanowisku prezesa Spółki rozwiązały w sposób konkludentny łączącą je poprzednio umowę o pracę na stanowisku kierownika. Powód nie mógł być bowiem zatrudniony jednocześnie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska i na stanowisku prezesa zarządu Spółki. Zasadą jest bowiem pozostawanie stron w jednym stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 876/00). Ponadto, brak jest w sprawie ustaleń, które pozwalałyby na przyjęcie, że w czasie zatrudnienia na stanowisku prezesa zarządu Spółki powód wykonywał jakiegokolwiek obowiązki przypisane do stanowiska kierownika Zakładu Ochrony Środowiska albo pobierał jednocześnie wynagrodzenie za pełnienie funkcji prezesa i wykonywanie obowiązków kierownika. Ustalone okoliczności pozwalały Sądowi Okręgowemu na przyjęcie - na podstawie dopuszczalnych domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) - że zawarcie umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu Spółki stanowiło jednocześnie dorozumiane (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie przez strony porozumienia co do rozwiązania umowy o pracę na stanowisku kierownika zakładu. W orzecznictwie dopuszcza się możliwość rozwiązania umowy o pracę za porozu-

mieniem stron przez czynności konkludentne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1997 r., I PKN 232/97, OSNAPiUS 1998 nr 10, poz. 306).

Skarżący, zarzucając naruszenie art. 56 § 1 k.p., w uzasadnieniu tego zarzutu w istocie kwestionuje powyższe ustalenia faktyczne, podnosząc, że błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, wedle którego umowa o pracę, na podstawie której powód został zatrudniony na stanowisku kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, została rozwiązana w drodze czynności dorozumianych. Nie przedstawia jednak skutecznych argumentów prawnych, które pozwalałyby podważyć prawidłowość rozumowania Sądu Okręgowego. Skarżący powołuje również w uzasadnieniu skargi kasacyjnej nowe okoliczności faktyczne, dotyczące istnienia porozumienia powoda z pracodawcą o powrocie na poprzednio zajmowane stanowisko kierownika zakładu po odwołaniu go ze stanowiska prezesa zarządu. Jest to argumentacja chybiona i nieskuteczna, ponieważ okoliczności tych powód nie zgłaszał w dotychczasowym postępowaniu. Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania, bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny. W postępowaniu kasacyjnym nie jest również dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Postępowanie kasacyjne nie ma charakteru merytorycznego rozpoznawania sprawy i służy jedynie kontroli legalności zaskarżonych orzeczeń w oparciu o materiał faktyczny i dowodowy zgromadzony w pierwszej i drugiej instancji.

Należy podzielić pogląd Sądu Okręgowego, zgodnie z którym brak było możliwości przywrócenia powoda na stanowisko kierownika Zakładu Ochrony Środowiska, gdyż poprzednio zajmowanym przez niego stanowiskiem pracy (w rozumieniu art. 56 § 1 k.p.) było stanowisko prezesa zarządu pozwanej Spółki. Pogląd ten jest zgodny z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Z powyższych względów - uznając, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw - Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====